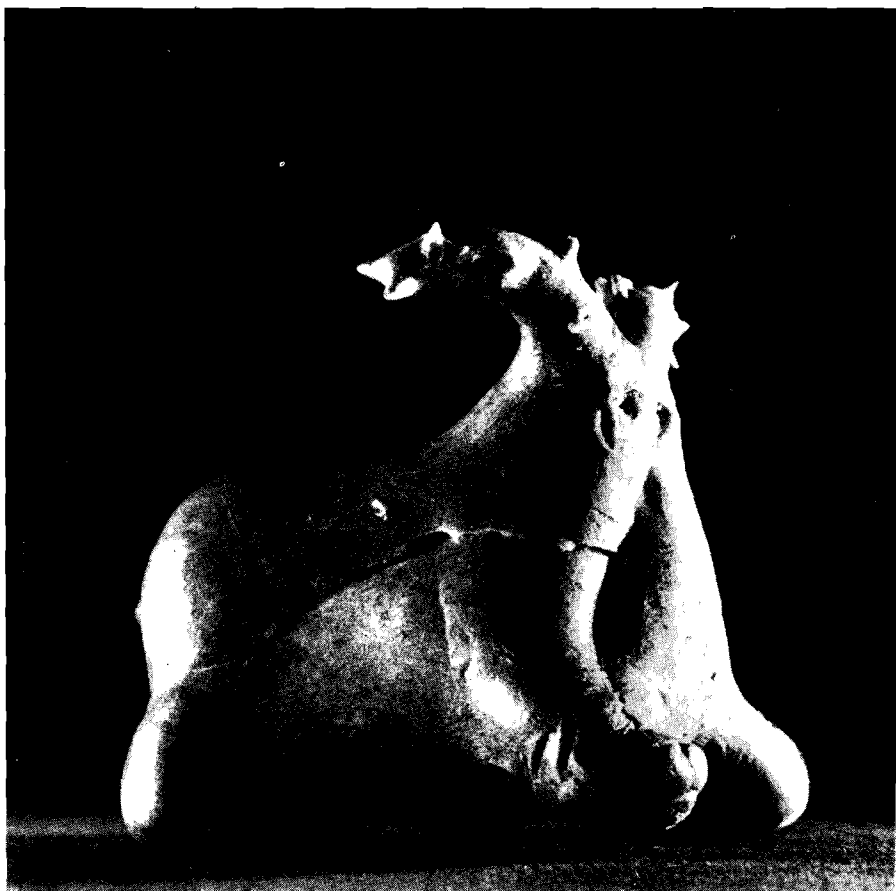


Il. 1. Wyobrażenie jelenia, ciasto pszenne pytlowe, wys. 8 cm. Wyk. Stefan Staśkiewicz, Strzałki, pow. Ostrołęka.

Jacek Olędzki

## KONKURSOWE NOWOROCZNE PIECZYWO KURPIOWSKIE



W pudełkach po polopirynie, penicylinie, a także po kisielu i budyniu czekoladowym, zdobytych w miejscowych punktach handlu uspołecznionego, obwinęte w siano, albo tylko ściśle ułożone — nadeszły pod adresem jury konkursu na obrzędowe pieczywo noworoczne „nowe latka” i „byški” w przybliżonej liczbie 600 sztuk.

Wiadomość o tym pierwszym chyba tego rodzaju konkursie w dziejach naszej polityki kulturalnej<sup>1</sup> dotarła na terenie Kurpiowskiej Puszczy Zielonej do jednej tylko gromady — do Kadzidla. Mimo to prace nadesłano w ilości wprawiającej w zdumienie najbardziej optymistycznych rzeczników rozwijania się tradycyjnych dziedzin ludowej twórczości artystycznej. Wiadomo bowiem, że obrzędowe pieczywo noworoczne z Kurpiowskiej Puszczy Zielonej to gałąź twórczości plastycznej wiążąca się z najstarszymi warstwami współczesnej kultury ludowej. „Nowe latka” i „byški” sporządzano w ramach archaicznych praktyk magicznego oddziaływania na pomyślną hodowlę żywego inwentarza. W najlepszym zaś razie ciasta te pieczono w przypiływie żywszego, nawiedzającego raz do roku, zainteresowania dziećmi<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Konkurs zorganizowany został przez Wydział Kultury Woj. Rady Narodowej w Warszawie i ogłoszony został 18 grudnia 1961 r., z inicjatywy mgra Antoniego Śledzińskiego, ówczesnego współpracownika Wydziału. Jego też zasługą było zorganizowanie tego interesującego przedsięwzięcia. W najnowszej — powojennej historii konkursów w zakresie sztuki ludowej na terenie Kurpiowskiej Puszczy Zielonej jest to czwarta ważniejsza impreza. Por. W. Kolago, *Konkurs na wnętrze chaty kurpiowskiej*, „Polska Sztuka

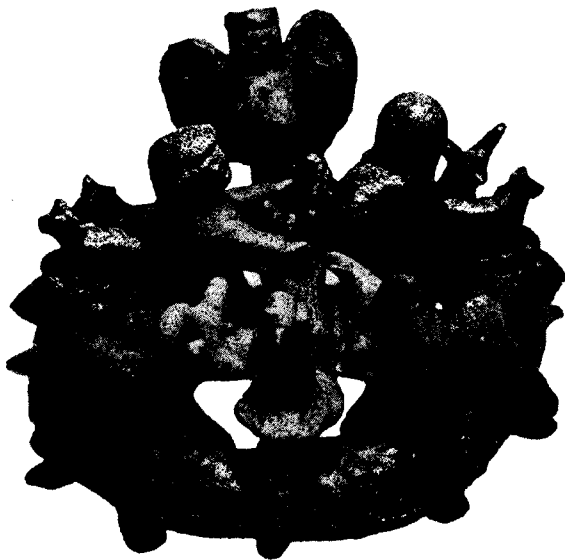
Ludowa”, 1949, nr 5, s. 156—159; R. Reinfuss, *Pokonkursowa wystawa sztuki ludowej w Augustowie i Kolnie*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1951, nr 6, s. 186—190; A. Błachowski, *Wystawa pokonkursowa wycinanki kurpiowskiej w Myszyńcu*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1954, nr 1, s. 55—61.

<sup>2</sup> For. J. Olędzki, *Doroczne pieczywo obrzędowe z północno-wschodniej Polski*, „Polska Sztuka Ludowa”, 1961, nr 1, s. 8—10.

Wypieki z pow. Ostrołęka, ciasto żytnie razowe: Il. 2. Wyobrażenie jelenia, wys. 9 cm. Wyk. Józef Brzozowy, Brzozówka. Il. 3. „Nowe latko” ze Świętą Rodziną i aniołem, średn. 18 cm. Wyk. Stanisława Bakula, Strzałki. Il. 4. Wyobrażenie byczka, wys. 7 cm. Wyk. Tadeusz Staśkiewicz, Strzałki. Il. 5. Wyobrażenie konia, wys. 9,5 cm. Wyk. Stanisław Górski, Karczidło. Il. 6. „Strzelec z łuka do zająca”, wys. 10,5 cm. Wyk. J. Brzozowy.



2



3

5



4





6

powrotu do dawnej magicznej profilaktyki, której służyły interesujące nas wypieki. Przejawem tych przemian są przede wszystkim same prace nadesłane na konkurs — ich tematyka, no i tak gremialny w nim udział zarówno osób starszych jak i najmłodszych. Tylko w fakcie rozbudzonej świadomości znaczenia wartości własnej spuścizny kulturalnej można znaleźć pełne wytłumaczenie uczestnictwa w konkursie tak wielu twórców i o tak dużej rozpiętości skali wieku.

W nadesłanych na konkurs pracach przeważały tematy występujące z dawien dawna, jak wyobrażenia zwierząt hodowanych w gospodarstwie (z wyjątkiem świni), niektórych zwierząt żyjących w lesie (jeleni, saren, zajęcy i wiewiórek), jeźdźca na koniu oraz właściwe „nowe latko” — umieszczone na kręgu symboliczne przedstawienia ptaków, niekiedy łącznie z innymi zwierzętami i pasterzem (il. 9), albo — zamiast pasterza — z Dzieciątkiem Jezus (il. 3). Wśród nadesłanych prac znalazło się ponadto kilkanaście

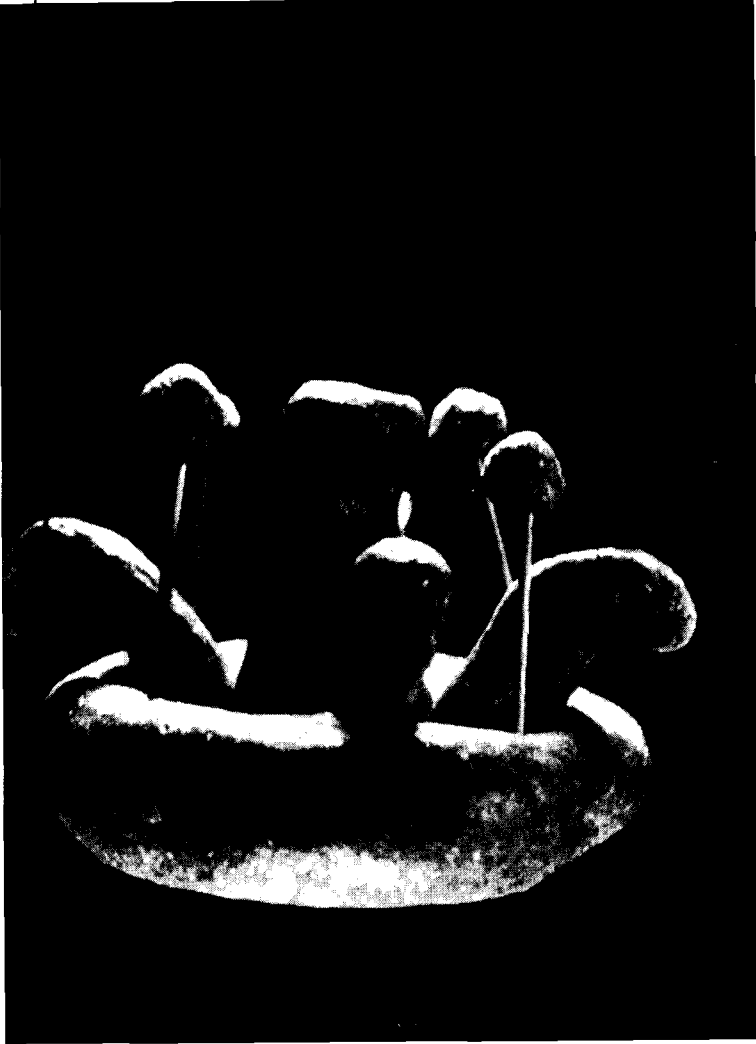
figur „nowego latka” z wycobrażeniami drzew owocowych (jabłonek), znanych z Kaszub oraz z Mazur, a których występowania na terenie Kurpiowskiej Puszczy Zielonej nie udało się dotychczas stwierdzić (il. 7)<sup>3</sup>.

Dzięki konkursowi wyłoniły się jednak zupełnie nowe tematy, znacznie rozszerzające dotychczasowy repertuar przedstawień, ograniczający się — zgodnie z funkcją magiczną wypieków — do spraw gospodarstwa, a głównie hodowli. Nowa tematyka występuje w takich pracach jak: „Strzelec z łuka do zająca”, „Strzelec z strzelbą do wilka”, „Niedźwiedź”, „Dziecko w kolebce”, „Dziewczyna kołysze brata i pasie gęsi”, „Tancerz”, „Chłop ze stępą” i „Chłop młóci żyto” (il. 6, 8, 10, 11, 14, 15, str. tyt.).

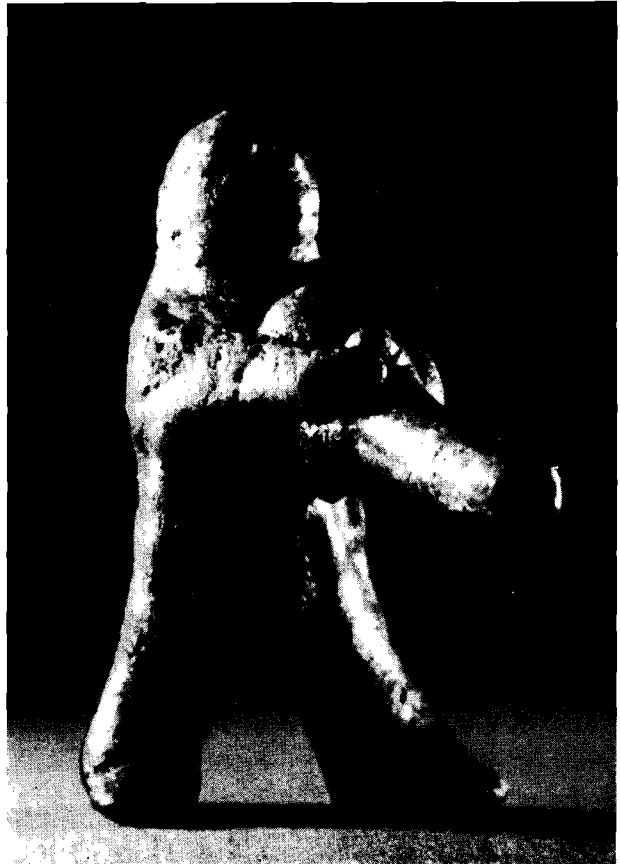
W figurkach tych widoczne jest żywe zafrapowanie bliższą i daleką przeszłością Kurpiowszczyzny, przy czym przybiera to niekiedy postać bardzo naiwnych wyobrażeń, jak np. o istnieniu niegdyś Kurpiów strzelających z łuku, o przebywaniu w Puszczy

<sup>3</sup> Por. M. Höfler, *Neujahrsgebäcke*, „Zeitschrift für österreichische Volkskunde”, 1903, s. 185—205;

B. Stelmachowska, *Rok obrzędowy na Pomorzu*, Toruń 1933, s. 74, 208.



7



9

10



Wypieki z pow. Ostrolęka, ciasto żytnie razowe: Il. 7. „Nowe latko” z wyobrażeniem jabłonek, średn. 7 cm. Wyk. Stanisława Staśkiewicz, Strzałki. Il. 8. „Strzelec z strzelbą do wilka”, wys. 10 cm. Wyk. Józef Borowy II, Brzozówka. Il. 9. „Nowe latko” z wyobrażeniem pasterza i gęsi, szczególnie malowane atramentem, średn. 11 cm. Wyk. J. Brzozowy II. Il. 10. „Nowe latko” — „dziewczyna kotysze brata i pasie gęsi”, wys. 7,5 cm. Wyk. Stefania Konopka, Tatarsy.

Il. 11. „Tancerz”, ciasto żytnie razowe, wys. 12 cm. Wyk. J. Brzozowy.



niedźwiedzi, o przepasywaniu się jej mieszkańców powróżkami — i to zarówno opasywaniu nóg (aby przywiązać „kurpie”), jak i piersi, jakby chodziło o przytrzymanie na ciele ubrania ze skóry.

Przeważają jednak tematy znane twórcom z bliższej przeszłości. W figurkach np. małej gęsiarki kłyszającej dziecko, czy kobiety usypiającej niemowlę — autorka sięgnęła do jak najbardziej osobistych wspomnień (il. 10, str. tyt.). Przelamała ona obowiązujący dotychczas kanon, że na kręgu „nowego latka”, wśród stada zwierząt, umieszczony być musiał magiczny symbol starań i opieki nad nimi — postać mężczyzny.

Nie trzeba podkreślać wymowy tych niewątpliwie bardzo szczerych, bezpośrednich wypowiedzi, które — aby wypaść przekonywająco w trudnym materiale — wymagały od twórcy wielkiej zręczności i pomysłowości.

Pomocne tu było oparcie się wielu uczestników konkursu na obowiązujących z dawien dawna za-

sadach modelowania figur w cieście. Zdecydowaną większość nadesłanych prac charakteryzuje tradycyjna, nie rozbudowana forma, wynikająca z kształtowania tylko najbardziej rzucających się w oczy cech obiektu, daleko idących uproszczeń, zgodnych z naturalnymi właściwościami surowca oraz rezygnowania z wszelkich nieistotnych dla ogólnego wrażenia szczegółów. Niektórzy uczestnicy konkursu celują w tym sposobie ujmowania formy zwierząt i ludzi. Ich prace cechuje tak wielka oszczędność użytych środków, rezygnowanie w kształtowaniu bryły figury z wielu, wydawałoby się, nie bez znaczenia realiów, że trzeba dużego „opatrzenia”, a przede wszystkim wyobraźni plastycznej, aby pojąć te jak najbardziej realistyczne zamierzenia twórcy (il. 1, 2, 5, 6, 8).

Na konkursie znalazły się również prace odbiegające swą formą od tradycyjnych wzorów. Nie spotkamy w nich zaznaczania głów koniom, krowom i innym zwierzętom — stożkiem, ledwie widocznym na grubym trzonie szyi. Przeciwnie, w nowych kom-



12

13

14



Il. 12. Wyobrażenie konia, ciasto żytnie razowe, wys. 10 cm. Wyk. Genowefa Bakula, Strzałki. Il. 13. Wyobrażenie konia, ciasto pszenne pyłowe, wys. 11,5 cm. Wyk. Stanisława Niedźwiecka, Baba, pow. Kolno. Il. 14. „Chłop młóci żyto”, ciasto żytnie razowe, wys. 16 cm. Wyk. J. Brzozowy. Il. 15. „Niedźwiedź”, ciasto pszenne pyłowe, dł. 15,5 cm. Wyk. St. Niedźwiecka.

pozycjach głowy są duże, wyraźnie oddzielone od szyi i — podobnie jak ogon czy kopyta — ściślej akcentują charakter obiektu (il. 4, 12, 13, 15). W żadnej jednak z tych prac nie wystąpiło przeładowanie kompozycji nadmiarem wiernie ukazanych szczegółów.

Taki sposób modelowania figur znacznie utrudniają naturalne właściwości surowego ciasta, utrzymującego trwale nadany mu kształt tylko w układach wertykalnych, a przede wszystkim w spoistej, nie rozdrobnionej bryle. Stąd dostrzega się w wielu figurach dążenie do usztywnienia wiotkiego tworzywa poprzez umieszczenie w mięszu ciasta specjalnych pręcików, gałązek czy po prostu zapalek.

Niektórzy twórcy, starając się jak najprawdziwiej odtworzyć wygląd przedstawianych obiektów, uciekli się do pomocy nie znanego dawniej malowania szczegółów twarzy, ubioru czy uprząży na powierzchni gotowych wypieków. Maluje się łatwo osiągalnym na wsi czarnym atramentem względnie szkolnymi farbami wodnymi. Nie są to efekty chybione — figury np. numianych na twarzach „strzelców z łuku i strzelby” prezentują się korzystnie, jeśli się weźmie pod uwagę zestrojenie naturalnej barwy wypieku i owych rumieńców, czy naiwnej treści figur z nie krępowanym precyzyjnością sposobem znaczenia plam.

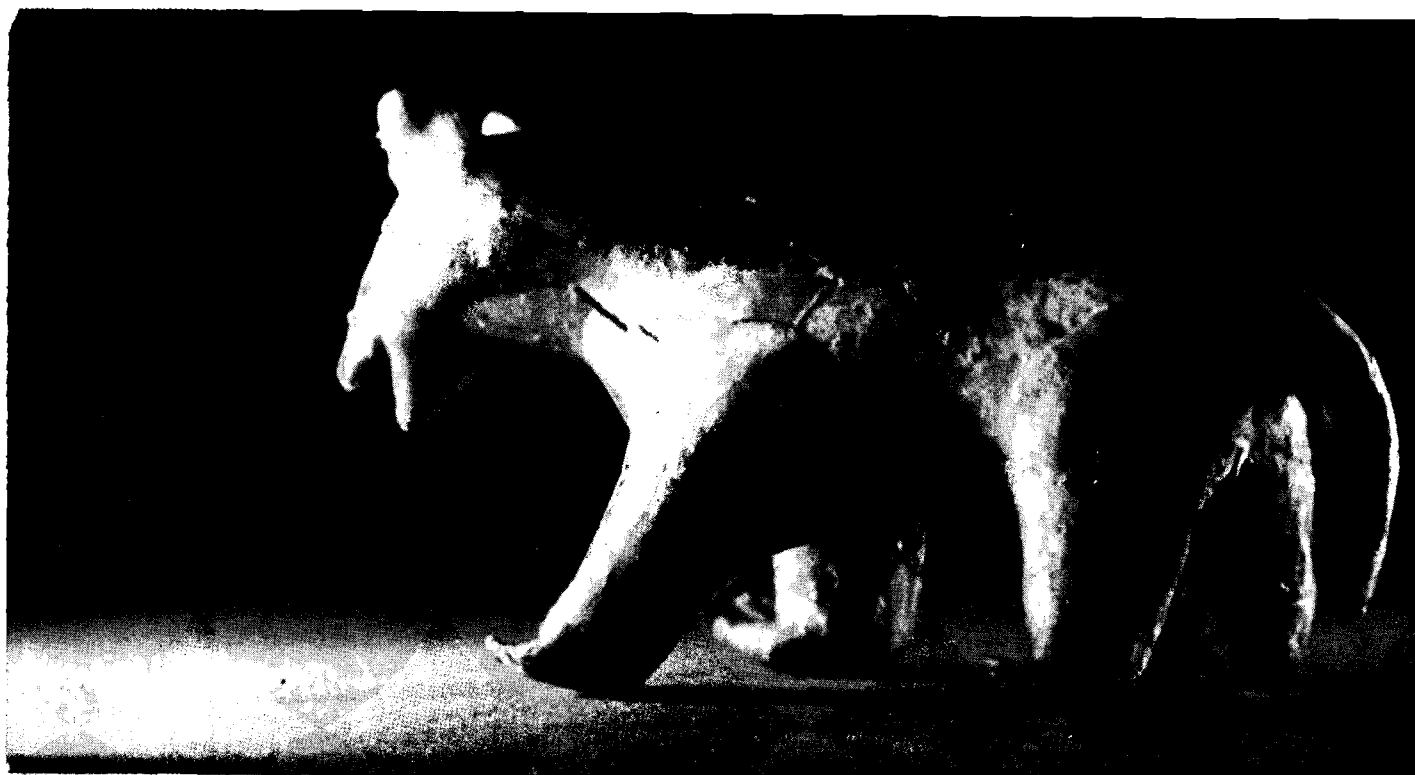
Przeważającą większość nadesłanych na konkurs prac wykonano z żytniego ciasta razowego, najbardziej dawniej dostępnego i najczęściej stosowanego. Od figur ulepionych z ciasta pszenno-pytłowego odróżniają się one surową, ziarnistą fakturą, przypominającą nieraz bardziej rzeźbę w kamieniu niż

apetyczne wypieki. Można przypuszczać, że stosowanie ciasta żytniego było w niektórych wypadkach zabiegiem świadomym, wynikającym z docenienia walorów plastycznych tego materiału, uznania go za najwłaściwszy (ze względu na surowość faktury) dla wyrażania „starodawnych” tematów.

Wyrównany, a przede wszystkim wysoki poziom artystyczny ogromnej większości nadesłanych na konkurs prac postawił jury przed trudnym zadaniem. Nagrodę specjalną Ministerstwa Kultury i Sztuki za wysoką wartość artystyczną nadesłanych wypieków oraz za całokształt dotychczasowych osiągnięć w tym zakresie i twórczy wpływ na młodsze pokolenie twórców ludowych — przyznano Marii Konopka ze wsi Tatary (pow. Ostrołęka)<sup>4</sup>. Ponadto z funduszu Ministerstwa pierwsze nagrody otrzymały: Stefania Konopka ze wsi Tatary oraz Stanisława Niedźwiecka ze wsi Baba (pow. Kolno). Nagrody drugie: Maria Chrostek ze wsi Tatary, Franciszka Kulas ze wsi Golany (pow. Ostrołęka), Józef i Tadeusz (syn) Staśkiewiczowie ze wsi Strzałki (pow. Ostrołęka). Nagrody trzecie: Józef Brzozowy ze wsi Brzozówka (pow. Ostrołęka), Czesława Konopka ze wsi Tatary, Stanisław Konopka ze wsi Tatary. Ponadto dalsze trzecie nagrody z funduszu Wydziału Kultury Prezydium WRN otrzymali: Stanisława Staśkiewicz ze wsi Strzałki, Stanisław Górski ze wsi Kadzidło (pow. Ostrołęka), Stanisław Suchecki ze wsi Strzałki, a wyróżnienia: Piotr Puławski ze wsi Kadzidło, Stanisława Staśkiewicz ze wsi Strzałki, Stanisław i Mieczysław Aptacowie ze wsi Strzałki, Aleksandra

<sup>4</sup> Maria Konopka zmarła na początku bieżącego roku przeżywszy 83 lata. Nadesłane na konkurs „nowe latka” i „byśki” to ostatnie jej dzieło. Znała ona doskonale swoją sztukę i, jak mało kto, potrafiła powiedzieć o jej tajnikach. „Na te stworzenia najlepsza mąka żytnia-pytłowa. Trzeba ją wyrobić, ale kilka razy, żeby do palców nie przyliźnało. Krowa popraw-

dzie ma dużą jadackę, ale się jej taką małą ukrzycpie, bo to ciasto. Jak grubo zrobić to pąka, trzeba robić delikatnie.” Jej to niewątpliwie zasługą jest wykształcenie w najbliższym kręgu rodziny tak licznych i znanych dziś twórców — Czesławy Konopki, Stefanii Konopki, Stanisława Konopki, Aleksandra Konopki i Marii Chrostek.





Il. 16. Maria Konopka w czasie zarabiania ciasta na „nowe latka” i „byśki”.

Konopka ze wsi Tatary, Józef Brzozowy II ze wsi Brzozówka, Czesława Kaczyńska ze wsi Piasecznia (pow. Ostrołęka), Stanisław Lemański ze wsi Gleba (pow. Ostrołęka).

Wydaje się, że wyniki konkursu dowodzą, jak żywy oddźwięk znajdują wśród mieszkańców Kurpiowskiej Puszczy Zielonej wszelkie akcje organizacyjne z dziedziny tradycyjnego rękodzielnictwa ludowego. Fakt ten powinien zachęcić zwłaszcza CPLiA do szerszego niż dotychczas zakupu dla swych

placówek krajowych i zagranicznych kurpiowskich „nowych latek” i „byśków”. Należałoby jedynie opracować technologię konserwacji wypieków, co przedłużyłoby żywot wypiekanych figurek. Działalność CPLiA na tym polu przyniosłaby z jednej strony wzbogacenie jej sklepów atrakcyjnymi i wartościowymi wyrobami, z drugiej zaś strony przyczyniłaby się do zachowania, a nawet rozwoju tak interesującej dziedziny twórczości ludowej wśród mieszkańców Kurpiowskiej Puszczy Zielonej.

Fot. S. Deptuszewski — il. 16; J. Świdorski — il. 3, 9, 10, 13; autor — pozostałe.

## R E C E N Z J E

Herta Haselberger: METHOD OF STUDYING ETHNOLOGICAL ART, „Current Anthropology”, vol.2, nr 4, october 1961.

Autorka omawianej rozprawy, docent historii sztuki na Wydziale Architektury Wyższej Szkoły Technicznej w Wiedniu, prowadziła badania nad sztuką ludów afrykańskich. Wykorzystując swe doświadczenia i studia teoretyczne podjęła interesującą próbę opracowania teorii sztuki ludów nie związanych bezpośrednio z nowoczesną cywilizacją.

Na wstępie rozprawy autorka określa znaczenie przyjętego przez siebie terminu „sztuka etnologiczna”. Obejmuje on sztukę tych ludów Afryki, Ameryki, Azji, Australii i Oceanii, które są przedmiotem badań etnologicznych (czy antropologicznych), zastępując dotychczas używane a niezadowalające określenia, jak prymitywna, plemienna, tradycyjna, tubylcza, ludowa, sztuka ludów natury itp. Termin „sztuka etnologiczna” uważa autorka za najdokładniejszy, najbardziej adekwatny dla dyskutowanego zakresu sztuki, ale ponieważ przedstawia on w zasadzie definicję negatywną — „obejmuje wszystkie przedmioty sztuki, które nie należą do kultur włączanych zwykle do

zakresu badań historyków sztuki” — można go traktować jedynie jako termin roboczy. Jak sądzi autorka, sztuka ludów etnologicznych posiada wystarczającą ilość wspólnych cech, by można ją było studiować według wspólnych metod i zasad.

Termin powyższy został przyjęty w odniesieniu do tzw. sztuk pięknych, jak architektura (łącznie z kształtowaniem przestrzeni), malarstwo i rysunek, rzeźba, rzemiosło i sztuka użytkowa, przy czym autorka podkreśla często dość płynne granice między tymi działami. Nie zawsze można też przeprowadzić dokładne rozgraniczenie między przedmiotami artystycznymi i nieartystycznymi. Problem ten był z dawną przedmiotem dyskusji i sporów; według zdania autorki, podstawowym wyróżnikiem jest tu intencja artystyczno-estetyczna, jaką zawiera dzieło sztuki.

Skrótowo został przedstawiony dalej rozwój badań nad sztuką etnologiczną oraz ich stan obecny, przy czym autorka stwierdza, że wprawdzie badania nad